

No 153.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wtor. 7-miu braci M.  
Środa Sw. Pełagi M.  
Czwart. Sw. Jana Gw.  
Piąt. Sw. Małgorzaty M.  
Sob. Sw. Bonawentury  
Niedz. Rozest. Apost.  
Pon. N. M. P. Szkapl.

Wschód słońca: godz. 4 m. 00.  
Zachód słońca: godz. 8 m. 18.  
Dł. dnia: godz. 16 m. 17.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI,

ul. Przejazd No 6.

№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 10 lipca 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza No 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsca. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

## Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu  
przeniósł się na ulicę

NAWROT No 1A m. 5,

III-la brama od rogu ulicy Piotrkowskiej.

Przyjmuje codziennie od godz. 4 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 10.0—3

### Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godzinie 7.25, 11.46, 4.40 do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.03. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.40, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliszka do Koluszek 7.00, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagonami pocztowe. Pociągi oznaczone literami j, s, kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

## Polska Macierz Szkolna.

Pierwsze zebranie Macierzy Szkolnej zgromadziło w sali Stowarzyszenia techników delegatów kilkudziesięciu kół z Warszawy i z całego Królestwa.

Otworzył je, przy przepelnionej sali, mecenas Antoni Osuchowski, w przemowie swej zaznaczał doniosłość pomysłu dla rozwoju oświaty i kultury zwrótu przemysłowego. Praca, od której silą było dotąd społeczeństwo usunięte, staje się teraz jego udziałem, instytucja „Macierzy” zyskała możność rozwijania się jawnie, podlegając kontroli publicznej, zdolna skupić swobodnie wszystkich, którzy pragną przyczynić się do pracy na zaniedbanej od tylu lat niwie.

Na przewodniczącego zaproponowano inżyniera Piotra Drzewieckiego, na asesora pp.: K. Czarnowskiego i St. Libickiego, na sekretarzy pp.: Bobińskiego i Jewniewicza.

Zebranie zaznaczyło się obfitością interpelacji pod adresem dotychczasowego zarządu „Ma-

cierzy” i organizatorów zebrania. Pierwszy z interpelacją wystąpił dr. Du Chateaux z Ostrowca, zapytując, czy zarząd przedsięwziął środki, ażeby na sali znajdowały się wyłącznie osoby uprawnione do głosowania i żądał sprawdzenia listy obecnych. Na wniosek inż. Lutosławskiego skutecznienie tej czynności powierzono skrutatorom, powołanym do obliczania składanych głosów, poczem przewodniczący udzielił głosu mec. Osuchowskiemu, który odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności „Macierzy”. Zawieszana, w dniu 28 kwietnia i zapoczątkowana przez p. Świątkowskiego, posiada obecnie „Macierz” 19 kół na prowincyi i 21 w Warszawie. Zarząd główny założył i prowadził 4 szkoły początkowe, każda na 100 dzieci, z budżetem do 2,700 rb. rocznie, oprócz kosztów jednorazowego urzadzenia. W sposób prywatny prowadzono naukę 2000 dzieci. Na pomoce naukowe dla kształcących się dzieci wydatkowano 2,800 rb. Oprócz tej działalności zarząd zajmował się energicznie prowadzeniem funduszu na zakładanie szkół różnego typu, zebrał więc na założenie szkoły 8-klasowej im. Mickiewicza rb. 13,860, poparł inicjatywę prywatną w założeniu seminarium dla nauczycieli szkół ludowych, na który to cel zebrano 93,478 rb., przytem na użytek seminarium hr. Adam Krasieński zadeklarował pałac w Ursynowie pod Warszawą; uzyskano 100,000 rb. na założenie 6-klasowej szkoły miejskiej, którą to sumę w imieniu rodziny Szlenkerów, zaoferował na ten cel prof. Ignacy Chrzanowski. W zakresie teoretycznym „Macierz” zajęła się opracowaniem programów: szkół początkowych, szkoły średniej, seminarium nauczycielskiego, wzorowego typu budynku szkoły ludowej, wydział finansowy pracował nad sposobami gromadzenia funduszu, informacyjno-statystyczny zbierał dane o siłach nauczycielskich polskich, koło zapomóg zebrało na wpisy 10,022 ruble.

Sprawozdanie to spotkało się z żywym uznaniem słuchaczy. Gdy wystąpił rejent Piasecki i w krótkiej przemowie podniósł zasługi p. Osuchowskiego w pracy nad rozbudzeniem wielkiej idei „Macierzy”, wnosząc podziękowanie mu za podjęte trudy, zerwał się długo niemilkający grzmot oklasków, a wszyscy zgromadzeni, oddając hołd zasługom obywatelskiej, powstali z miejsc z własnej ochoty, bez żadnego wezwania.

Następnie niezmiernie długie i nużące rozprawy wywołała interpelacja p. Gralewskiego, który zapytał, dlaczego bilansem „Macierzy” nie objęta jest suma, zebrana na seminarium nauczycielskie, gdy w sprawozdaniu wspomniano, iż fundusz ten ma pozostać w rozporządzeniu Macierzy?

Przyczyną tego pominięcia było, jak się okazało, zastrzeżenia ofiarodawców głównych; za warunek postawili oni, ażeby przyszłe seminarium znajdowało się pod zarządem Koła specjalnego, którego skład mają stanowić wskazani przez ofiarodawców kandydaci. Zarząd tymczasowy Ma-

cierzy uznawał ten warunek za krepujący jego samodzielność, wstrzymał się więc z ostateczną decyzją w tej sprawie.

Niektórzy utrzymywali, że skoro Macierz raz wzięła pod swe skrzydła sprawę seminarium, a nawet wydała odezwy o zbieranie na ten cel składek, w takim razie fundusz, zasilony temi składkami, powinien się znaleźć w bilansie instytucji do niepodzielnego rozporządzenia zarządu; inni wskazywali na niepraktyczność takiego bezwzględnego rozcinania kwestyi, mogącej krepować inicjatywę i ofiarną prywatną. Nie dziwnego, że ofiarodawcy, składając na jakiś cel znaczniejszą sumę, chcą sobie zapewnić pewien wpływ w jego realizacyi. Po przemówieniach pp.: Rudowskiego, Arkuszewskiego, dr. Bondyego, Sliwickiego, Rudzkiego, Szołowskiego, Janikowskiego, Ponikowskiego, Wardęskiego, Garlicza, Kamińskiego, Dimochowskiego, Piaseckiego i wyjaśnieniach pp.: Osuchowskiego, hr. A. Krasieńskiego i inż. Rosseta, przewodniczący, reasumując dyskusję, poddał pod głosowanie dwa wnioski. Z nich przyjęto drugi, przekazując sprawę nowemu zarządowi, który ma ją w ten czy inny sposób rozstrzygnąć, po porozumieniu się z ofiarodawcami.

Niezmiernie ważna kwestya wylouła się w rozprawach nad regulaminem. Według oświadczenia niektórych delegatów Kół prowincjonalnych, władze w pewnych miejscowościach kwestionują legalność zebrań członków „Koła Macierzy”. Przedstawiciele władzy twierdzą, iż ustawa, jako zarejestrowana tylko przez komisję w gub. warszawskiej, nie jest miarodajną w innych guberniach i domagają się rejestracyi ponownej we właściwej gubernii.

Mec. Osuchowski wyjaśnił, iż taka wykładnia sprzeczna jest z art. 4 ustawy, w którym powiedziano, że działalność Towarzystwa rozciąga się na całe Królestwo Polskie. Rejestracye w poszczególnych guberniach byłyby zbędne. Zarząd „Macierzy” w najbliższej przyszłości zajmie się załatwieniem formalnem tej sprawy.

Dotąd obrady toczyły się spokojnie i przedmiotowo. Gdy jednak nastąpiły z kolei wybory do władz „Macierzy”, powstała burza przy rozprawach nad kandydaturami. Większość zebranych, wyczerpana przeciągającymi się długo obradami, wyrażała gotowość przystąpienia do głosowania bez rozpraw, inni żądali omawiania kandydatów. Wywodów ich słuchano ze zniecierpliwieniem, co rozjątrzyło mówców, jeden z nich uniemożliwienie dyskusyi nazwał „nadużyciem”, jako podejmowane rozmyślnie przez grupę, pewną swej przewagi. Powstał hałas, który uśmierzył się po opuszczeniu sali przez oponenta.

Wybory dały wynik następujący:

Zarząd główny pp.: Mieczysław Brzeziński, dr. Kazimierz Chelchowski, Ignacy Chrzanowski, Marya Dzierżanowska, ks. Jan Gralewski, Stanisław Libicki, dr. Henryk Nusbaum, Antoni Osuchowski, Konstanty Paprocki, Paweł Sosnowski,

Karol Stawecki, Aleksander Zawadzki; zastępcy pp.: Kazimierz Łazarewicz, Helena Cysyngier, Mieczysław Pfejfer i Stanisław Kopczyński, Rada nadzorcza pp.: Henryk Sionkiewicz, J. A. Święciński, Stanisław Krzemieński, Kazimierz Obrębowicz, P. Drzewiecki, Mar. Lutostawski, hr. Adam Krasński, Rom. Dmowski, Józef Natanson i Władysław Smoleński.

Powstało dotąd 79 Kół prowincjonalnych i 21 w Warszawie, a mianowicie: w Będzinie, Białej Siedleckiej, Brzezimach, Dąbrowie Górniczej, Grodzisku, Koninie, Łęczycy, Łodzi, Łomży, Łowiczu, Łukowie, Maluszynie, Miechowie, Mszczonowie, Myszkowie, Otwocku, Pabianicach, Piasecznie, Pułtusku, Radomiu, Siedlcach, Siennicy, Sochaczewie, Sosnowcu, Suwałkach, Szadku, Wieluniu, Włocławku, Zawierciu, Ząbkowicach, Zwierzyncu, Żyrardowie. Następnie powstały Kola: w Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Plocku, Piotrkowie, Puławach, Radziminie, Sieradzu, Chełmie, Janowie Podlaskim, Ilży, Lipnie, Lubartowie, Międzyrzeczu, Mławie, Ostrołęce, Płońsku, Węgrowie, Zduńskiej Woli, Zamościu, Żbikowie, Kutnie, Staszowie, Białymostku, Ciechanowie, Granicy, Kozienicach, Kraśnym Stawie, Kolbiele, Mińsku Mazowieckim, Niemysłowie, Opinogórze, Starym Zamościu, Sandomierzu, Tomaszowie, Zambrowie, Bełchatowie, Nasielsku, Opolu, Pruszkowie, oraz w kilku innych miastach i osadach.

W Warszawie powstały następujące Kola: Kolo uniwersytetu ludowego, Kolo opieki nad młodzieżą szkolną, Kolo zapomóg, Kolo wioślarskie, Kolo pamiętnicze, Kolo mokotowskie, Kolo lekarskie, Kolo środkowego Powiśla, Kolo nauczania analfabetów, Kolo im. Jachowicza, Kolo sześcioklasowej średniej szkoły miejskiej, Kolo dzielnicy wolskiej, Kolo dzielnicy towarowej i jerozolimskiej, Kolo dzielnicy staromiejskiej, Kolo opiekunów ubogich XI cyrkułu, Kolo północno-zachodnie, Kolo śródmieścia, praskie Kolo bezpłatnego nauczania, Kolo budowniczych, wreszcie Kolo elektrotechników-monterów.

Mamy zatem przeszło sto Kół Macierzy.

Niezależnie od tych Kół, powstałych z inicjatywy różnych jednostek i grup, zarząd główny powołał do życia cztery szkoły początkowe (przy ulicy Siennej № 67, przy ulicy Kruczej № 9, przy ulicy Młodej № 18 i przy ulicy Marszałkowskiej № 92).

Oprócz tego w 123 kompletach uczono przeszło 2,000 dzieci a jednocześnie podjęto starania o założenie ośmioklasowej szkoły miejskiej, takież szkoły sześcioklasowej z dwuletnim kursem wieczorowym, które otwarte będą w nadchodzącym roku szkolnym, wreszcie uzyskano stosowne fundusze i pałac w Ursynowie na seminarjum nauczycielskie.

Otrzymało wreszcie od pp. Szlenkierów, za

pośrednictwem pana Ignacego Chrzanowskiego, 100,000 rb. na założenie jeszcze jednej szkoły sześcioklasowej miejskiej z wieczornym kursem dwuletnim.

## Jubileusz Elizy Orzeszkowej.

Komitet jubileuszowy ogłasza następującą odezwę.

Zebrań kilkakrotnie przedstawiciele różnych sfer naszego miasta wyrazili zgodne życzenie, ażeby czterdziestoltnie literackie i społeczne zasługi Elizy Orzeszkowej uczcić przez powołanie do życia w Warszawie instytucji pedagogicznej Jej imienia.

Wybrany w tym celu komitet wzywa społeczeństwo polskie do poparcia usiłowań, zmierzających do urzeczywistnienia myśli powyższej.

Każdą, najmniejszą choćby ofiarę komitet jubileuszowy przyjmie z wdzięcznością.

Żywimy głębokie przekonanie, że konieczność takiej instytucji w chwili dzisiejszej zrozumieją najszersze warstwy narodu i że do myśli tej zapali się każde obywatelskie serce polskie.

Utworzenie instytutu pedagogicznego w Warszawie, zapewniając krajowi zastępy zdolnych nauczycieli, odpowie jednej z najpilniejszych potrzeb naszego życia społecznego.

## ZE SPRAW SZKOLNYCH.

Obecnie władze naukowe w Królestwie Polskim komunikują sekretnie podwładnym sobie instytucjom następujące rozporządzenie p. ministra oświecenia nr. 3809, składające się z sześciu punktów, a mianowicie:

1) Ażeby Ukaz Najwyższy z dnia 9-go listopada 1905 r., o wprowadzeniu języka ojczystego uczniów przy wykładzie w szkołach nauki rachunków, w szkołach miejskich 3 i 4 klasowych t. zw. aleksandryjskich zastosować tylko do klasy pierwszej, ze względu że kurs tej klasy wyrównywa programowi szkół początkowych jednoklasowych. W razie, gdyby nauczyciele tych szkół nie byli w możności prowadzić wykładu w języku polskim lub litewskim, należy powołać kogo z nauczycieli szkół początkowych władającego tym językiem w charakterze pomocnika nauczyciela i powierzyć mu wykład arytmetyki.

2) W szkołach rzemieślniczych, niedzielno-rzemieślniczych i niedzielno-handlowych Ukaz Najwyższy zastosować tylko wtedy jeżeli program tych nie przewyższa programu szkół początko-

wych jednoklasowych, w przeciwnym razie wykłady powinny być prowadzone w języku rosyjskim, jednakże w zastosowaniu postanowienia komitetu ministrów z dnia 19-go czerwca 1905 r. w szkołach tych należy zaprowadzić wykłady języka polskiego lub litewskiego, względnie do warunków miejscowych, jako oddzielnego przedmiotu, jak również zezwolić na objaśnienia dotyczące technologii drzewa i metali w języku rodzimym uczni. Jeżeli zaś są te zakłady naukowe prywatne, nie dające praw szkół rządowych, utrzymywane z funduszy zupełnie prywatnych, bez żadnego zasiłku ze strony skarbu, w takim razie zastosować do nich Ukaz z dnia 14-go października 1905 r. zezwalając na zaprowadzenie wykładów w języku polskim lub litewskim, oprócz języka rosyjskiego, historii i geografii.

3) W szkołach żydowskich, niemieckich i innych, utrzymywanych w Królestwie Polskim przez osoby prywatne i stowarzyszenia, jeżeli one nie dają żadnych praw ani uczącym się w nich ani nauczającym, to zastosować Ukaz z dnia 14-go października 1905 roku; jeżeli zaś jaka ze szkół korzysta z jakichkolwiek praw dla nauczycieli to wykłady powinny być prowadzone w języku rosyjskim.

4) Ukaz Najwyższy z dnia 14-go października 1905 roku powinien być zastosowany w prywatnych szkołach żydowskich, bez względu na liczbę klas z których się one składają, gdyż zastosowanie tego prawa nie ogranicza się ilością klas, a tylko prawami jakie te szkoły dają.

5) W wypadkach, gdy szkoła ma kontyngens uczących się mieszany, polacy i litwini są w liczbie prawie równej, to należy wziąć na uwagę stosunek ludności miejscowej, jaka narodowość przeważa.

6) W związku z Ukazami Najwyższymi z dnia 19-go czerwca i 9-go listopada 1905 roku należy: a) zaprowadzić wykład języka polskiego, dla żyjących sobie, w seminariach nauczycielskich rosyjskich w Chełmie i w Białej, oraz zaprowadzić obowiązkową naukę języka polskiego w polskich seminariach nauczycielskich w Jędrzejowie, Solcu, Siennicy, Łęczycy i Wymyślinie; b) zwiększyć liczbę lekcji języka polskiego do dwóch tygodniowo w kursie drugim i trzecim; oraz zaprowadzić lekcje praktyczne rachunków w języku polskim w celu zaznajomienia uczniów z terminologią.

Za ministra oświecenia podpisał O. Gerasimow, dyrektor M. Andrejanow.

Co znaczy obecnie rozsyłanie tego okólnika z przed paru miesięcy, zrozumieć łatwo: niższe władze naukowe nie wierzą w żadne dalsze reformy, a dawne chciałyby zniwelować je do zera.

## Brzegi Adryatyku nad zatoką Quarnero.

(Fiume, Voiosca, Abbazia, Ika, Lovrana).

Nadechodzi czas, gdy nie jeden Iodzianin szukać będzie dla skolatanych nerwów wypoczynku, pragnąc nieco gdzieś w zacisznej i niedroga miejscowości. Jedną z takich miejscowości są niektóre osady nad Riwierą austriacką. Sądzimy, że zupełnie w porę damy w tym względzie pewne informacje.

Komunikacja z Łodzi na Wiedeń w jedną stronę do Fiume i z powrotem na Budapeszt, biletami okólnymi kosztuje II klasą od i do Granicy 100 marek 60 fenigów. Podróż do Wiednia można odbyć nocą; w tym celu najlepiej wyjechać z Łodzi o 3-jej po obiedzie. Do Wiednia przychodzi pociąg o 6-jej rano. Po kilkudniowym pobycie w Wiedniu (hotele: Weises Lamm, Stadt Odenburg na «Wiedener Hauptstrasse» lub Hotel Garure, Pestalozzigasse, niedrogo, 5—6 koron za 2 łóżka), w celu poznania pięknego miasta, należy wyjechać rano o 8-jej Sábahnem. Podróż w dzień zalecamy dla tego, że jedzie się przecudowną drogą na Semering, która czarnie wprost swoimi widokami, niezwykłymi dla oka ludzi zamieszkujących niziny. Pociąg wspina się w górę drogą wężową, przechodząc ciągle wśród pokrytych śniegami gór Alpejskich. Cała ta droga jest niezwykle interesująca, w końcu bowiem swej

dlugości prowadzi w góry Dynarskie, również wspaniałymi dając widokami. Do Fiume pociąg przychodzi o godz. 10 wieczorem. Większość podróżnych, jadących do Abbazy, wysiada na stacji Abbazia Matuglia, z uwagi jednak na to, że ztamtąd podróż koniami jest kosztowna, należy tego unikać, a jechać do Fiume, tam przenocować w hotelu Grand-Hotel Europe lub Lloyd (6 koron za pokój o 2 łóżkach) i na drugi dzień o 10-jej rano wyjechać statkiem z przystani, która obok tych hoteli się mieści.

Stanawszy na przystani w Fiume mamy przed sobą cały port, po za którym widać całą zatokę Quarnero. Nazwa Quarnero jest celtycką i oznacza morze zasiane wyspami. Widać ztąd wschodnie pobraża Istrii, pobraże Kroacyi, wyspy Cherso, Voglia, za nimi leżą wyspy, Lussin, Arbe i Pago. Morze w tem miejscu pomiędzy Istrią a Cherso tworzy zatokę Canale di Farasina a między Voglią i Cherso-Canale di Moltempo, po za Krajlewicą i jego przedłużeniem Canale Morlacca. Quarnero ma przepiękne krajobrazy, nadzwyczajnie zmienne; morze, jakby dla podniesienia uroku zabarwia się od nieba różnymi kolorami, przyjmując barwy to roztopionego ołowiu, to przepięknego szmaragdu, to wreszcie różniąc się lub górejąc, czerwienią, a nawet przybiera kolor mleczny. Trudno sobie wyobrazić tego nagromadzenia uczuć zachwyty, gdy się patrzy na morze z jego górami. Tam na prawo przedarły się przez chmury promienie słońca i oświetliły całą siłą swego blasku Abbazję, podczas, gdy

śsiednie miejscowości są prawie w mroku. Na lewo błyszczą od promieni słońca groźne skały Cherso, a samemu jest się w cieniu. Te ciągle zmiany oświetlenia, szczególnie nad wieczorem, wywołują dziwny urok i uspokojenie dla przeferowanych nerwów. Ale powróćmy z tych marzeń do rzeczywistości, siadajmy na statek za 60 halerzy (24 kop.) i jedźmy.

W tem miejscu należy pomyśleć o dalszej drodze. Otóż Abbazia należy do miejsc bardzo modnych i eleganckich, kto szuka gwaru i komfortu — niech jedzie do Abbazy, choć ma ona strony niemne, jak obrzydliwa woń na strandzie podczas odpływu morza i cuchnących od promieni słońca wodorostów. Stan taki trwa prawie całe poobiedzie, uniemożliwiając spacerować po pięknym zresztą strandzie. Drogie kawiarnie, gwar wylegających się osób, które masami spacerują po parkach i strandzie, czynią tę miejscowość gwarą i dla nerwowych osób niezbyt pociągającą. Dla Iodzian, ludzi praktycznych, o wiele lepsza i piękniejsza jest Lovrana, miejscowość położona dalej o 10 minut drogi statkiem. Statek, który wychodzi z Fiume o 10-jej rano (Abbazia ma specjalne połączenia z Fiume co godzinę), przystaje w Volosce, łączącej się zabudowaniami z Abbazją, w Abbazy, Ica i dalej w Lovrana.

(Dok. nastąpi).

# D U M A.

Petersburg, 9 lipca.

Posiedzenie Dumy państwowej rozpoczęło się o godz. 11 m. 45. Prezyduje ks. Dolgorukow.

Petrunkiewicz wnosi projekt w imieniu rady prezesów komisji parlamentarnych, że przy obecnie istniejącym porządku oznaczaniu terminów zebrań izby komisje mają zbyt mało czasu dla pracy, przeto należy otwierać ogólne zebrań Dumy o godz. 2-iej po południu i prowadzić je bez przerwy do godz. 7-iej wieczorem, w razach wyjątkowych do godz. 8-iej, pozostawiając srody i soboty dla spraw komisji rolnej, a pozostałe do godz. 2-iej po południu i od 9-iej wieczorem pozostawić dla zajęć innych komisji.

Po dyskusji między referentem tej sprawy a posłami Gamartellim, Poniatowskim i Kuźminem-Karawajewem izba przyjęła wniosek Petrunkiewicza i przesłała do wyboru jedenastu członków komisji, zajmującej się projektem prawa o zebrańiach. Na wniosek komisji redakcyjnej, wszystkie projekty prawa będą oddawane komisji po drugim czytaniu, następnie przy trzecim będą przedstawiane Dumie dla ostatecznego przyjęcia.

Przybyli posłowie syberyjscy starają się o powiększenie składu komisji rolnej z pozostawieniem dla przedstawicieli Syberii więcej miejsc. Wniosek ten zakomunikowano komisji regulaminowej.

Uznano za prawidłowy rezultat wyborów w gubernii tomskiej.

W imieniu komisji 33-ch poseł Korsakow przedstawił izbie cztery interpelacje z powodu nielegalnego postępowania gubernatora poławskiego.

Posel Ogorodnikow odczytał projekt dziesięciu interpelacji o deportacjach, a w ich liczbie o potrzebie przyjęcia ponownego na służbę pracowników kolejowych, uwolnionych za strajki.

Posel Scholtz odczytał interpelację z powodu aresztowań.

Posel Iomżyński, adwokat przysięgły Chrystowski, odczytał interpelację z powodu nielegalnego postępowania nadzoru prokuratorskiego, który zażądał od posła Uljanowa deklaracji nie opuszczania Petersburga.

Wszystkie interpelacje przyjęto, poczem ogłoszono przerwę o godz. 2 m. 15.

Posiedzenie wznowiono o godz. 3 m. 15.

Pustoszkin, na zasadzie zeznań oficerów, dochodzi do tych samych wywodów, które wypowiedział już Szczerkin, Arakancew, Jacobsohn.

Ks. biskup Ropp, poseł wileński, w mowie swojej przytacza szereg nowych faktów, które stwierdzają, że pogrom był zawczasu wiadomy, określono nawet czas jego trwania. Przyczyną pogromu, zdaniem posła, było podrażnienie ludności, wywołane zorganizowaniem się żydów przeciw takim żywiołom, jak «prawdziwi rosyjanie», policja i wojsko. Następnie mówca twierdzi, że władze centralne zawsze są przeciwne pogromom, lecz winą ich jest nie wydawanie we właściwym czasie odpowiednich zarządzeń. Pomiedzy władzami wyższymi a niższymi panuje zupełny brak łączności. Jedynie szeroki samorząd miejscowy może w przyszłości zabezpieczyć ludność od pogromów. (Okłaski).

Winawer, odpowiadając poprzedniemu mówcy, podkreśla, że organizacje rewolucyjne i anarchistyczne, nie tylko specjalnie żydowskie, mogą istotnie wywołać rozdrażnienia, a następnie wskazuje trudność panowania nad sobą, gdy dokonywa się sekcja nad zwłokami naszych blizkich i w końcu przechodzi do rozbiórki komunikatu rządowego w sprawie pogromu białostockiego. Rząd oficjalnie przyznaje, że polityka do tego stopnia została dezorganizowana, że nie może już walczyć z rewolucją, a wyznaniem tem podpisuje dla siebie wyrok śmierci. W Białymstoku to był nie pogrom, to była cała ekspedycja pogromowa, przedsięwzięta celem zastraszenia rewolucjonistów mordami spokojnych obywateli. Mówca sądzi, że przedstawiciele władzy centralnej po zabójstwie Plewego sami znajdują się w wysokim stopniu rozstroju, również jak i agenci władzy niższej.

Przytoczywszy szeregi przykładów w dalszym ciągu uprawianej działalności rządu w kierunku szerzenia nienawiści ludzi do ludzi, a do

żydów w szczególności, mówca twierdzi, że rząd sam podkopał te fundamenty władzy, które powinien był podtrzymywać. Dla takiego rządu nie potrzebna jest władza: wystarczy banda zabójców, okrywanych aureolą komunikatów rządowych. Komunikaty rządowe naród rosyjski nazywa poprostu anonimowymi paszkwilami, rzucanymi na cały naród rosyjski, które zamieniają cały kwiat młodzieży żydowskiej w anarchistów. Żydzi mimo to będą walczyli z działalnością rządu tego rodzaju. Działalność ich w ostatnich czasach przeniosła się pomiędzy wojsko i idzie ręką w rękę z jednym sprzymierzeńcem, przejętym uczuciami człowieczeństwa: z narodem rosyjskim. (Owacy).

Po Winawerze zabrał głos Rodiczew. W mowie swojej mówca wskazał fakt, że ministerium kieruje się wyłącznie polityką kłamliwych «donosów» i demoralizuje armię. Żołnierz w wojnie wewnętrznej powinien nieść w ofierze swoje życie, oszczędzając życie innych. Wszystkie zwracania się Dumy do ministrów okazały się bezskuteczne. Czyż nie słyszą ministrowie grzmotów, piorunów, które niezadługo zbiorą się, by zadać jeden wielki cios, wymierzony krajowi. Jeżeli wówczas dopiero ministrowie, obawiając się wybuchu, odejdą — będzie już zapóźno. (Burzliwe okłaski ze wszystkich ław poselskich).

Lewin w mowie swojej powiedział, że pogromy są powtórzeniem średniowiecznej inkwizycji. W starożytności istniało bałwochwalstwo; bożkom składano w ofierze życie ludzkie. Ale z czasem naród poznał Boga i dowiedział się, że Bogu ofiary nie są potrzebne.

W wiekach średnich inkwizytorowie na stosach, ustawianych uroczyście, także palili żydów, palili ich za to, że żyli przeciw Bogu. Obecnie są inni bogowie, oddani znanemu systemowi rządowemu i zasadom ekonomicznego rabunku. Ci bogowie są ciemni. Ofiary są im składane nie na stosach uroczyście, ale w ciemności piwnic i strychów! Czas już położyć kres średniowieczności, czas już przestać wierzyć komunikatom rządowym. Tylko w przekonaniu ministrów kłamstwo pod pieczęcią skarbową jest prawdą.

Następnie mówca dowodził wspólności interesów narodów żydowskiego i rosyjskiego i wzywał wszystkich członków Dumy, wszystkich razem i każdego z osobna, aby agitowali za tem, ażeby wśród ludności rozwinąć i wzmocnić prawidłowe ojmowanie sprawy żydowskiej. Działając dla sprawy narodowej, należy dążyć do ideałów ogólnoludzkich. Kiedy dojdziemy do tych ideałów, spotkamy się wszyscy i podamy sobie ręce.

Z powodu pory spóźnionej, Duma przystąpiła do interpelacji, będących na porządku dziennym.

Przyjęto interpelację w sprawie bezprawnego postępowania barona Meller-Zakomelskiego w Syberii.

Ożywioną wymianę zdań wywołała interpelacja o niezgodności z prawem komunikatu rządowego w sprawie agrarnej. Interpelację tę kończą pytania: Na jakiej zasadzie komunikat ten ogłoszono w imieniu rządu? Czy będzie on wycofany z obiegu? Czy będą ogłoszone zaprzeczenia i zapewnienia, że komunikaty takie już się powtarzać nie będą?

Kuźmin-Karawajew w komunikacie znajduje pełny tekst art. 129-go. U młodzieży wywołał on wściekłość przy czytaniu komunikatu. Do tej pory ani w działalności społecznej, ani naukowej, ani literackiej nigdy nie używałem wyrazu: prowokacja, ale ten komunikat mogę scharakteryzować jednym tylko wyrazem: prowokacja.

Muchanow widzi w tym komunikacie nie tylko niezgodność z prawem, ale także przestępstwo.

Kuźmin Karawajew proponuje ogłoszenie kontrkomunikatu w imieniu Dumy.

Duma uchwała: interpelację odesłać do komisji redakcyjnej a ułożenie tekstu kontrkomunikatu poruczyć komisji agrarnej.

Posiedzenie zamknięto o godz. 7 m. 20 wieczorem.

## Komunikat rządowy.

W pismach petersburskich ogłoszony został następujący komunikat rządowy o wypadkach na tle rozruchów rolnych w gub. samarskiej.

„Gubernator samarski donosił telegraficznie ministrowi spraw wewnętrznych, że włóścianie ze wsi Matwiejewki w gub. samarskiej stawili zbrojny opór „sprawnikowi” i komisarzowi Pastuchowskiemu, którzy udali się tam dla dokonania rewizji i aresztowania wielce szkodliwego agitatora. Bieczka, w której jechały osoby urzędowe, przewróciła się, natrafiwszy na przygotowaną barykadę. Rozwścieczony tłum zabił komisarza Pastuchowskiego, a «sprawnikowi» uszkodzono drągami nogę; esaul kozacki i kozak są lekko ranni śrutem. Zrana, w trakcie poszukiwań trupa Pastuchowskiego, dano salwę do przechodzących znowu do ataku uzbrojonych włóścian; zabito dwóch z nich. Oprócz samego agitatora aresztowano z rozporządzenia władzy sądowej 24 uczestników przestępstwa”.

Wypadek, o którym obwieszcza powyższy komunikat rządowy, nie jest bynajmniej czemś odosobnionem. Zaburzenia rolne i krwawe starcia rozlały się obecnie szeroko na obszarze kilkunastu gubernii centralnej i południowej Rosyi.

## ZAMACH NA MOST.

Onegdaj około godziny 8 wieczorem banda napasników, składająca się z około 20 ludzi, dokonała napadu na most pięciosząznowy na Przemyski na 161 wiorście pomiędzy Bukownem a Sławkowem drogi dąbrowskiej. Wystrzałami z rewolwerów rozpędzili stojącą przy moście straż, co spostrzegła służba drogowa i zaalarmowała linię. W tymże czasie biegł w stronę mostu pociąg osobowy № 34, skutkiem więc alarmu został zatrzymany i po dowiedzeniu się o przyczynach trwogi, zawrócony został do przystanku Bukowno.

Miejscowy dozorca zebrał niezwłocznie robotników drogowych i udał się na 161 wiorstę. Złoczyńcy spostrzegłszy zbliżających się robotników zaczęli uciekać, strzelając z rewolwerów, przyczem zranili robotników: Władysława Jastrzębskiego i Antoniego Danejkę. Jak się przekonano złoczyńcy wykonali pod mostem podkop głębokości pół sążnia i szerokości jednego sążnia i w wykop ten włożyli około trzech pudów materiałów wybuchowych i założyli lont długości dwu sążni. Materiały wybuchowe przykryli kamieniami.

Po sprawdzeniu całości mostu pociąg № 34, wolno przeprowadzono przez most do Sławkowa, wielu jednak pasażerów pozostało w Bukownie, obawiając się jechać. Pociąg wyruszył z Bukowna opóźniony o 5 godzin i 24 minuty. Złoczyńcy, strzelając do służby, stojącej przy moście, ciężko zranili stróża Stanisława Woźniaka, poczem zwiążali go i odnieśli do lasu. Woźniaka znaleziono w odległości jednej czwartej wiorsty od plantu kolejowego.

Ciężko ranionych: Woźniaka i Danejkę, po udzieleniu pomocy przez lekarza 10 oddziału, odwieziono do szpitala w Olkuszu. Lżej ranny Jastrzębski odwieziony został do domu.

Naczelnik dystansu zwrócił się do zarządu kolejowego o wzmocnienie ochrony przy moście. Materiały wybuchowe oddano władzy wojskowej. Rozwinięto śledztwo, w celu ujęcia złoczyńców.

## ZYGZAKI.

Duma państwowa — pisze «Strana» — pochłonięta walką z rządem, zajęta rozwiązaniem palącej sprawy agrarnej i obciążona mnóstwem najrozmaitszych interpelacji, dotychczas jeszcze nie pomyślała o robotnikach. Nic nie słychać o projektach praw w kwestyi robotniczej, nic nie słychać o poprawieniu ich bytu, tak ciężkiego obecnie. A tymczasem czyż nie oni to szli na czele ruchu wolnościowego i, zapominając o swych osobistych sprawach, podtrzymywali swoją masą, zwartą i silną, inteligencję, mocną duchem, ale słabą fizycznie.

O nich zapomniano...

A tymczasem położenie ich jest jednym z najgorszych. Kto nie wie, do jakiego stopnia wzrosło bezrobocie, kto z nas nie czyta codziennie o zaprzestaniu robót, zamknięciu fabryk. Wszak to wciąż nowe ofiary, nowe setki i tysiące ko-

biet i dzieci, wyrzuconych na bruk. Wszak wórem p. Hurki, który proponował morzyć głodem włóscian za rozruchy rolne, zarządy skarbowych i prywatnych fabryk postępują w podobny sposób z „nieprawomysłnymi” robotnikami, odmawiając im ponownego przyjęcia do roboty.

Z raportu ministerium komunikacji o zaburzeniach kolejowych widać, że z liczby 15,000 uwolnionych, przyjęto napowrót tylko 4,000 pracowników.

Ministrowie tak działają — pisze „XX Wiek” — jakby oni żyli w czasach Piewego. Ta sama wiara w zbawienność cyrkularza, wiara nietylko w potęgę i pełnię swej władzy, ale i w jej wyjątkowość. Dumy państwowej i jej przedstawicieli jakby nie było. Oswiadczeń, że naród oczekuje ziemi tylko od Dumy, że do komisji o urządzeniu ziemi nikt nie wstępuje oprócz urzędników i że ministrom naród zupełnie nie wierzy — autorowie cyrkularza nie dostrzegają.

Ministrowie podnoszą wysoko swój sztandar. Oni są tak kompetentni, że oprócz ogólnych dają i szczegółowe wskazówki.

Wiedząc o nieudolności swoich najbliższych pomocników, wygłaszają oni w cyrkularzu takie prawdy: że długość działek utrudnia ulepszenie i uprawę ziemi, że szachownice nie są pożądane, że komasacja potrzebna i t. d.

### Koło polskie w Dumie.

Posłowie polscy wniosli do Dumy projekt prawa o bezpłatnem nauczaniu prywatnem. Zgodnie z tym projektem każdy będzie miał prawo uczyć, nie uzyskując na to żadnego pozwolenia, pod warunkiem nauczania bezpłatnie. Również bez pozwolenia mogą być otwierane biblioteki, czytelnie, byleby bezpłatnie.

Jeden z trzech obranych przez Dumę zarządców pałacu Tamrzydzkiego, poseł ziemi kaliskiej, Suchorzewski, zrzekł się tej godności z powodu nawalu innych zajęć.

Podpisana przez posłów interpelacja z powodu kary śmierci, wydanej na Walezewskiego, została wczoraj wniesiona do Dumy. Dziś Koło polskie wniosło interpelację w sprawie więźniów sandomierskich, których władze administracyjne wysyłają obecnie na wygnanie do gubernii irkuckiej.

Koło polskie otrzymało od przedstawicieli powiatu kohnenskiego rezolucję w kwestyi rolnej, która oświadcza się za autonomią, lecz przeciw upamiętnieniu ziemi. Rezolucja z gminy Zagórz, powiatu warszawskiego, w kwestyi żywnościowej proponuje pomoc ludności w guberniach, dotkniętych głodem, w ziarnie, które ludność gminy da ze składek. Przedstawiciele gmin Szczawina i Goworowa deklarują to samo. Mieszkańcy gmin Garbowa oraz Kątów, zarządztawiciele mieszkańców powiatu radzyńskiego oraz gminy Poremby wyrażają w petycjach do Koła polskiego, zdanie, że wywłaszczenie może nastąpić, lecz jedynie na mocy ugody dobrowolnej za umówionem wynagrodzeniem.

### Sprawy polityczne.

Wczoraj III-ci departament karny warszawskiej Izby sądowej rozpoznawał procesy polityczne.

W sprawie 21-letniego Wacława Zielńskiego, oskarżonego z art. 129 now. kod. krym. (rozpowszechnianie wśród żołnierzy pułku keescholskiego odezw przeciwpaństwowych), zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na rok twierdzy, z zaliczeniem na poczet kary siedmiu miesięcy więzienia prewencyjnego. Bronił adw. przys. Sobolewski.

20-letniego Michała Modzelewskiego, oskarżonego z art. 129 i 103 now. kod. krym. (o rozpowszechnianie w Warszawie odezw centralnego komitetu P. P. S. i obrazę Majestatu), Izba sądowa skazała na 8 miesięcy, z zaliczeniem 6-tych miesięcy więzienia prewencyjnego. Obronę wnosil adw. przys. Korenfeld.

Wreszcie 17-letniego Jankla Fraka, oskarżonego z art. 128 i 129 now. kod. krym. (o zuch-

wale nieposzanowanie władzy Najwyższej i rozpowszechnianie w Warszawie proklamacji „Bundu”, nawołujących do obalenia istniejącego ustroju państwowego), skazano na 10 miesięcy twierdzy, z zaliczeniem 7 miesięcy więzienia prewencyjnego. Bronił pom. adw. przys. Brockman.

### Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radziwoja. Jutro św. Olchy.

ZEBRANIE. Dziś zebranie majstrów rzeźniczych, Konstantynowska 14 (w sali Sellina), o g. 6 po poł.

— Dziś zebranie blacharzy i dekarzów, Południowa 10, o godz. 2 po poł.

— Jutro półroczne zebranie majstrów piekarskich, o godz. 3 po poł., Podlesna 1.

## KRONIKA.

**Kolonie letnie.** Tylko bardzo ograniczona liczba dziewcząt i chłopców sfer najuboższych, a więc w najniehigienicznych warunkach spędzających zimę i wiosnę, może w roku bieżącym, skorzystać z dobrodziejstwa kolonij letnich, bo fundusze tej tak bardzo pożytecznej instytucji wyczerpane.

Na tej zasadzie w imię idei sokolej niech nam wolno będzie przemówić do Was czytelnicy za pokrewną ideowo sokolstwu — instytucją koloniami letnimi dla dziatwy ubogiej, której taki spory zastęp zgłosił się do zarządu kolonij, a za ledwie połowa tylko z dobrodziejstw świeżego powietrza skorzystać mogła.

Co zaś znaczy parotygodniowy pobyt na wsi dla cherlawej dziatwy suteryn i poddaszów wielkomijskich, rozpisywać się nie będziemy. Wie o tem każdy, kto myślić umie i serce, a nie kamień ma w pierś.

Gotzaco jeno zachęcamy Was czytelnicy do licznego udziału w zabawie ogrodowej w przyszłą niedzielę dnia 15 lipca, w ogrodzie miejskim, który coraz ładniej się rozwija i posiada obecnie weale przyzwoitą cukiernię letnią z mleczarnią.

O ile z zabawy tej zarząd kolonij więcej osiągnie zysków, o tyle więcej chłopców i dziewcząt skorzysta z letniego wywczasu.

**Osobiste.** Zarząd wzajemnego ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskiem zatwierdził na techników ubezpieczeniowych pp. Juliana Kossakowskiego i Zygmunta Korzniewskiego.

**Wojażerowie.** Czynnikiem znacznie dopomagającym do rozwoju przemysłu łódzkiego są bedwapienia wojażerowie procentowi, którzy na własne ryzyko odbywają podróże dość kosztowne, jednajac klientelę dla fabrykantów łódzkich.

W ostatnich czasach fabrykanci nasi nie spełniali w ściślym terminie obstarunków tych wojażerów, gdy tymczasem obstarunki kupców, przybywających do Łodzi i dających natychmiastowe pokrycie uwzględniano natychmiast.

Wobec tego wojażerowie procentowi w liczbie 70 osób zebrali się wczoraj w sali angielskiej i pod przewodnictwem p. Dunowicza postanowili: aby obstarunki, przyjmowane przez wojażerów dla firm zasługujących na zaufanie, były bezwarunkowo wykonywane przez fabrykantów. Wybrano komisję 10 złożoną z pp.: Dunowicza, P. Kaufmana, A. Kaufmana, Bromberga, Szwita, Gaskoni, Parisa, Gutmana, Lipszyca i Nowera, która winna wyjaśnić stosunki między fabrykantami a wojażerami i określić w jaki sposób obstarunki wojażerów mają być spełniane.

Postanowiono przyspieszyć założenie stowarzyszenia wojażerów i w tym celu w tych dniach wyjeżdżają do Piotrkowa ich delegaci w celu starań o zorganizowanie stowarzyszenia, którego ustawę przedstawiono już władzom. Wreszcie zebrano około 600 rb. dla potrzebujących wsparcia wojażerów.

**Przeciw pogromom.** Naczelnik wojenny okręgu łódzkiego w rozkazie do wojsk wyjaśnił wojskom i policyi przepisy określające w jaki sposób tłumić należy pogromy w samym zarodku. Polecono szczególniej baczną uwagę zwracać na zatargi na targach i tłumić je w zączatku.

**Zebranie bednarzy.** Wczoraj, o godz. 4 po poł., w lokalu Liry, Nawrot 38, odbyło się zebranie majstrów bednarskich i delegatów czeladników. Pomimo 5-godzinnych obrad, nadzwyczaj burzliwych, do porozumienia nie przyszło. Strejk trwa dalej.

**Bezrobocie.** W obrębie III cyrkulu policyjnego nieczynnych jest 15 fabryk, w których nie pracuje 2154 robotników; w obrębie IV cyrkulu — 17 fabryk, 4213 robotników. W I i II cyrkule pracują we wszystkich fabrykach.

Z większych fabryk nieczynne są: Tow. akc. Geyera, Stolarowa, Tow. akc. Leonhardt, Weelker i Girhardt, Dessurmonta, strejkują również w fabryce Johna.

**Z sądu.** Stefan Pawlak, za kradzież, przez sądziego pokoju V rewiru został wczoraj skazany na 5 miesięcy więzienia. Po wysłuchaniu wyroku, bez względu na straż, Pawlak uciekł, lecz dziś go zatrzymano i osadzono w więzieniu.

**Spadki.** Wydział hipoteczny zawiadomiał o następujących spadkach: po Senderze Kałowskim, zmarłym dnia 8 grudnia 1903 roku, właściciela nieruchomości w osadzie Aleksandrów pod Nr. 245; po Karolu Benlichu, zmarłym w Łodzi 11 października 1905 r., wierzycielu sum, zabezpieczonych w Łodzi: 15,000 rb. na nieruchomości pod Nr. 685a, rb. 6,000 na nieruchomości pod Nr. 844, rb. 1,500 i rb. 1,500 na nieruchomości pod numerem 829t i rb. 30,000 na włościańskiej osadzie we wsi Rokicie Stare pod Nr. 13 i 14; po Eleonorze Taugerman, zmarłej w Zgierzu dnia 15 grudnia 1905 roku, właściciela nieruchomości w Łodzi pod Nr. 320a i w Zgierzu pod Nr. 250, oraz wierzycielce sumy 3,200 rb. z kaucyją 500 rubli, zabezpieczonej na nieruchomości w Zgierzu pod Nr. 164; po Antonim Szmitkowskim, zmarłym dnia 21 grudnia 1905 r., właściciela nieruchomości w Łodzi pod Nr. 1113 i wierzycielu sumy 10,000 z kaucyją 1,000, zabezpieczonych na nieruchomości w Łodzi pod numerem 1818; po Ruchli Morgenstern, zmarłej w Zgierzu 26 lipca 1897 r., współwłaściciela nieruchomości w Zgierzu pod Nr. 80; po Gustawie Janie Lorentzu, zmarłym 26 lutego 1905 r., wierzycielu sum, zabezpieczonych na nieruchomościach w Łodzi pod numerem 880b rb. 30,000 i kaucyją rb. 3,000, na Nj 750we 781 rb. 100,000; po Prokopie Wasiliewie, zmarłym w Kaliszu dnia 9 grudnia 1905 r., wierzycielu sum 11,700 rb. i 8,700 rb., zabezpieczonych na nieruchomości w Łodzi pod Nj 698 i 698a; po Marcynie Franku, zmarłym w Łodzi 8 maja 1905 roku, właściciela nieruchomości w Łodzi pod Nj 8 i 1108we, wierzycielu sum z kaucyjąmi zabezpieczonemi na nieruchomościach w Łodzi, mianowicie: 462,566 rb. 55 na nieruchomości pod numerem 300 we, we, we, 2,000 rb. z gwarancją 200 rb. na nieruchomości pod Nr. 901wa, 31,165b rb. 59 kop. na nieruchomości pod Nr. 909g, 270 rb. i 300 rb. z procentami na nieruchomości pod Nr. 1120e, 12,445 rb. 90 k. z kaucyją 50,000 rb., na nieruchomości Nr. 843i k i i ze, rubli 300 z procentami i kosztami na nieruchomości pod Nr. 818; po Cwyle Bereholc, zmarłej dnia 29 listopada 1905 roku, współwłaściciela nieruchomości w Łodzi pod Nr. 559e i 134.

Osoby zainteresowane do dnia 15 października r. b. mogą składać swoje pretensje w wydziale hipotecznym miasta Łodzi.

**Kary.** Droga administracyjną zostali skazani na 3 tygodnie aresztu policyjnego za noszenie rewolwerów, proklamacji i t. d., następujące osoby: Henoch Lejbowicz, Dawid Lederman, Szmul Hirs, Ajzyk Szmaja, Lewek Petrakowski, Froim Cukier, Szlama Szwarz i Hersz Lindenber.

**Zatrzymany.** Policja zatrzymała Michała Kuczyńskiego, który przed paru tygodniami strzelał do fabrykanta Wislickiego. Kuczyński został osadzony w więzieniu.

**Porąbani pałaszami.** Wczoraj po południu na ul. Piotrkowskiej nr. 24 Izaak Mobał, lat 17, pracownik kantoru i Pinkus Kamiński, furman, lat 23, zostali przez kozaków porąbani pałaszami. Oprócz wyżej wymienionych, kilka innych osób zostało także pokaleczonych.

**Stratowany.** Wczoraj wieczorem na ul. Cmentarnej nr. 3 artylerzysta, Bazyl Nesier, stratowany został przez konie, które zgniotły mu pierś i okaleczyły nogi.

**Pożar.** Przy ul. Cegielnianej na obszernym placu pod nr. 103, mieści się duży skład drzewa i desek, należący do Majera Lichtensteina. Około godziny 4 rano zauważono wydobywające się kłęby dymu z pośród stosów drzewa. Zaalarmowano straż ogniową miejską, I i II oddziały straży ochotniczej. Silny wiatr podniecał płomień; straż, okrążywszy pałacę się drzewo w ciągu godziny ogień umiejscowiała, a o godz. 6 rano zupełnie ugasiła. W kantorku znajdowało się 150 rb. w złocie, które podobno zupełnie stopiły się. Przyczyna ognia niewiadoma.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Pańskiej nr. 165 cłowiek, lat około 50, z nazwiska i adresu nieznany; na ul. Nowomiejskiej róg Ogradowej Abram Barsztyn, lat 50, pozostający bez zajęcia i mieszkanca; na placu Koscielnym Agnieszka Dębicka, lat 30, pozostająca bez zajęcia i mieszkanca i na Ryнку Bałuckim kobieta, lat około 40, od której nie do wiadziano nazwiska i adresu. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi doręcznej pomocy.

**Bójki i napady.** Na ul. Kruczej nr. 19 Mateusz Danielał, lat 42, został napadnięty przez nieznajomego cłowieka, który, uderzywszy go kawałem żelaza, stralił go w głowę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia. Na ul. Widzewskiej nr. 43, przechodzący: Elżbieta Kruk, lat 26, roccotnica fabryczna i brat jej, Roman Kruk, lat 20, robotnik fabryczny, zostali napadnięci przez kilku wy-

zostków, którzy zadali im liczne rany w głowę, twarz i ręce. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, pozostawiając ich na miejscu.

## Z WARSZAWY.

### \* Strzelanina uliczna.

Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, przechodzący ulicą Dziką patrol, złożony ze stojkowego i dwóch żołnierzy, rewidował przechodniów. Kiedy w pobliżu rogu ulicy Dzielnej patrol chciał przystąpić do zrewidowania jakiegoś młodego robotnika, ten, odepchnawszy stojkowego, rzucił się do ucieczki w kierunku ulicy Dzielnej. Policjant i żołnierze popędzili za uciekającym. W pogoni policjant wyjął rewolwer i dał dwa strzały, chybił jednak. Wówczas żołnierze dali salwę. Jedną z kul karabinowych śmiertelnie raniła przechodnia, który zatrzymał się przed bramą № 9 przy ul. Dzielnej, uciekający zaś zbiegl. Rannym jest niejaki Rosenberg (lat 25). Żołnierze śmiertelnie rannego wsadzili do dorożki i odwieźli do cyrkułu, skąd dopiero zawezwano Pogotowie. Lekarz odwiózł Rosenberga do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

### \* Bezrobocie na stacyi Warszawa brzeska.

Wczoraj zastrejkowali wszyscy robotnicy, pracujący na duiówkę w obrębie I-go rewiru służby drogowej oraz u intendenta dworca i gmachów st. Warszawa brzeska. Zażądali oni podwyższenia płacy dziennej do 1 rb. oraz zmniejszenia ilości pracy do 9 godzin dziennie. Równocześnie nocy poniedziałkowej niewiadomi sprawcy poprzecinali w kilku miejscach przewody do oświetlenia elektrycznego na tej samej stacyi. Postanowiono wzmożyć dozór nad przewodnikami elektrycznymi.

## Telegramy

### Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 9 lipca.** Wczoraj w wielu miejscach w Petersburgu odbywały się manifestacje polityczne z wywieszaniem czerwonych sztandarów i śpiewaniem pieśni rewolucyjnych.

Konnica rozpedzała manifestantów. W ogrodzie Olimpia zaszło starcie kozaków z wielkim tłumem, składającym się przeważnie z robotników. Z tłumy rzucono kilka kamieni na policję, a w odpowiedzi dano dwie salwy. Kilku ludzi przy tem starciu poraniono.

**Petersburg, 9 lipca.** Na zasadzie wyjaśnienia senatu, minister spraw wewnętrznych wyjaśnił gubernatorom, że sprawy przejścia innowierców na religię chrześcijańską podlegają załatwieniu w tym samym porządku, jaki ustanowiono dla przejścia prawosławnych na religię niechrześcijańską.

**Petersburg, 9 lipca.** Ministerium oświaty zamierza wyasygnować w roku 1907 na wprowadzenie nauczania powszechnego 5,400,000 rub. Suma dodatkowa, asygnowana w budżecie na r. b. około 5 milionów rub. będzie rozdzielona na następane dziesięciolecie. Projekt wprowadzenia nauczania powszechnego będzie wniesiony do Dumy państwowej w ciągu bieżącego lata.

**Petersburg, 9 lipca.** Celem powiększenia dochodowości teatrów Cesarskich skarbowych w Petersburgu i Moskwie, postanowiono znieść przerwy wielkopostne i letnio i dawać przedstawienia w soboty, przedłużyć sezon każdego roku do połowy maja st. st., niezależnie od świąt Wielkanocnych, przez co wydatki zmniejszą się prawie o milion rubli rocznie.

**Petersburg, 9 lipca.** Przedrukowany przez dzienniki telegram „Rusk. Słowa”, jakoby poseł rosyjski w Wiedniu, baron Osten-Sacken został pośpiesznie wezwany do Petersburga, jest błędny, gdyż posłem w Wiedniu jest ks. Urusow, którego do Petersburga nie wzywano.

**Petersburg, 9 lipca.** Petersburgski komitet do spraw prasy w sobotę pociągnął do odpowiedzialności karnej redaktorów pism: „Golos truda”, „Niedziela”, „Russ. swob. słowo”, „Sowr. żizn”, „Siew. ziemia” i „Echo”.

**Petersburg, 9 lipca.** Ministerium spraw wewnętrznych uznało, że komisarz policji w Tule, Gabris i jego pomocnik Seliwano byli uczestnikami pobicia publiczności w ogrodzie Kremlawskim

i że niema przeszkód do ich usunięcia z posad i oddania pod sąd.

**Petersburg, 9 lipca.** Doniesienia dzienników jakoby metropolita Antoniusz otrzymał od grupy kapłanów oświadczenie o potrzebie oddzielenia cerkwi od państwa, są zmyślone.

**Petersburg, 9 lipca.** Księgarnia Aleksiejewowej wystąpiła z pretensją cywilną przeciw byłemu naczelnikowi miasta, Diedulinowi, o zwrot strat, poniesionych skutkiem bezprawnego zamknięcia księgarni.

**Petersburg, 9 czerwca.** R. st. Masalskiemu rozkazano być dyrektorem departamentu rolnictwa.

**Petersburg, 9 czerwca.** Doniesienie dzienników o tem, jakoby odbył się sąd koleżeńcki oficerów pancernika „Orzeł”, który rozpoznawał sprawę zniknięcia pieniędzy okrętowych, jest błędne.

**Kronsztad, 9 czerwca.** Dzisiaj odbyło się ostatnie posiedzenie sądu wojennego morskogo w sprawie poddania torpedowca „Biedowej”. Admirał Rożestwiewski w ostatniem przemówieniu jeszcze raz żądał, aby uznano go za winnego. Powiedział on: „Zwracam się do panów z ostatnią prośbą. Jeżeli wam droga przyszłość floty, stracie mnie jednego”. O godzinie 12-iej sąd odszedł na naradę nad wyrokiem.

**Ekaterynosław, 9 czerwca.** Od korespondenta urzędowego. Dzisiaj robotnicy Towarzystwa ruczeńkowskiego kopalni uspińskiej i fabryki Bossego zgromadzili się na wiec, którym kierował mówca postronny. Mimo żądania policji, tłum nie rozchodził się. Wezwano dragonów. Kiedy tłum otoczono, mówca poddał się, tłum się rozproszył, poczem robotnicy udali się do szynbów Towarzystwa francuskiego. Tłum, złożony z tysiąca z górą osób, zażądał od policji uwolnienia mówcy. Kiedy aresztowanego wieziono do Juzówki, robotnicy usiłowali uwolnić go i rzucali na konwój kamienie. Kiedy aresztowanego wprowadzono do najbliższej stajni, tłum zaczął wylać ogrodzenie i grozić podpaleniem stajni. Wówczas dragoni dali kilka strzałów, ale wkrótce potem oficer wypuścił aresztowanego.

**Elizawetpol, 9 lipca.** W powiecie zangezurskim zabito komisarza policji, ormianina. Strażnik policyjny, leżgin, który był przy nim, padł bez śladu.

**Władykaukaz, 9 lipca.** Wczoraj w domu general-gubernatora Kolbakina odbył się zjazd, w celu pogodzenia przedstawicieli plemienia ingusów i kozaków. Przedstawiciele owi, pochodzący z najlepszej części ludności obu stron, dotychczas sobie wrogich, stwierdzili, że właściwie niema przyczyn do nienawiści i opracowali warunki wzajemnej ugody, poczem rozjechali się w najlepszej wierze, że do starć ponownych nie dojdzie.

**Ekaterynosław, 9 lipca.** Około depa kolei ekaterynińskiej nieznanzi ludzie uczynili zamach na życie inżyniera Fedorowa, raniąc go ciężko dwiema kulami. Sprawcy zamachu uciekli.

**Tyflis, 9 lipca.** Po zważeniu przyczyn, które wywołały strejk w depa kolejowem i w warsztatach, naczelnik kolei zakaukaskiej postanowił jutro otworzyć główne warsztaty i depa, a za karę robotnicy będą pozbawieni podwyżki lipcowej i świątecznych robót, z wyjątkiem koniecznych. Robotnicy, którzy nie stawiają się do roboty w ciągu dwóch dni, będą uwolnieni od pracy. Jest nadzieja, że wskutek tych rozporządzeń jutro zacznie się prawidłowy ruch kolejowy.

**Londyn, 2 lipca.** „Daily Telegraph” donosi z Tokio, że cesarz koreański wydał rozkaz aresztowania Kangsako, jako głównego sprawcę ostatnich wypadków. Ministrowie pozostają na swoich stanowiskach. Silne wrażenie wywołało w Seulu postępowanie księcia Wiwa, przybyłego niedawno z Japonii, który na zaproszenie cesarza przybycia do pałacu, odpowiedział odmownie. Według pogłosek, generalny prezydent japoński zamierza zdetronizować panującego obecnie cesarza na rzecz księcia Wiwa, z drugiej jednak strony staje się widocznem, że naprężone stosunki dyplomatyczne pomiędzy cesarzem koreańskim a rządem japońskim zostały naprawione. Ito otrzymał od cesarza cenne podarunki.

### DZIEŃNE.

**Petersburg, 10 lipca.** Członkowie Rady państwa, senatorzy: Szczerbaczew, Kobyliński, Krzywoszewski wyznaczeni zostali do zasiadania w Radzie do kadencji r. 1906.

**Petersburg, 10 lipca.** Mieszana komisja emigracyjna międzywydziałowa wypowiedziała się za niedopuszczeniem w granice Rosji agentów, zajmujących się sprzedażą biletów jazdy dla emigrantów.

Rosyjskie wschodnio-azyatyckie towarzystwo żeglugi dla przewozu emigrantów otwiera 17 b. m. kursy pomiędzy Libawą a New-Yorkiem.

**Tyflis, 10 lipca.** Banda rozbójników perskich 25 ludzi przeszła na terytorium rosyjskie w granicach pow. zagesurskiego. Przedsięwzięto środki do jej zatrzymania.

Do gazet tutejszych donoszą, że w okolicach Szuszy w dalszym ciągu trwa więzienie ludzi, zabójstwa, grabież bydła. Przy napasci na wieś Chraczek z obu stron zabito i raniono 8 ludzi. Około Girjusew zabito komisarza policji ormianina. Wobec wzajemnie wrogiego usposobienia, włościanie obawiają się zbierać zboże. Przejrzałe niwy pozostawiono na łaskę losu. Grozi ruina.

**Poltawa, 10 lipca.** Ludność żydowska zatrwożona pogłoskami o przygotowywanym pogromie, masami opuszcza miasto. Zarząd miejski wystosował odezwę, wzywającą do spokoju. Gubernator oświadczył deputacji żydowskiej, że przedsięwzięto wszystkie środki dla zażegnania pogromu.

**Kronsztad, 10 lipca.** Sąd morski uznał winnymi: kapitana Kolong i pulkownika Filipowskiego powzięcia decyzji poddania bez boju torpedowca, dowódcę torpedowca Baranowa, porucznika Leontjewa zgodzenia się na poddanie.

Wszystkich skazano na rozstrzelanie, lecz postanowiono wyjednać u Najjaśniejszego Cesarza, wobec poniesionych przez winowajców wstrząszeń na pancerniku „Saworow”, zamiarę kary Kolongowi na wydalenie ze służby bez ograniczenia praw, Baranowowi też samo, lecz z pozbawieniem go stopni i orderów, Filipowskiemu i Leontjewowi na uwolnienie od służby.

Admirał Rożestwiewski i pozostali podsądni uniewinnieni.

**Tyflis, 10 lipca.** Na ulicy Aleksandrowskiej z zasadzki 6 wystrzałami z rewolweru zabito naczelnika służby parowozowej dróg żelaznych zakaukaskich Hartenburga. Zabójca zbiegl.

**Juzówka, 10 lipca.** Wskutek odmowy przez miejscową sekcję kozacką strzelania do manifestantów i uczestników wiecu przeniesiona została do Werchne-dnieprowska.

**Zemliansk, 10 lipca.** Obywatel miejscowy Almazow na czele 300 włościan siłą rozpedzał z pola w ekonomicach sąsiednich robotników i zmuszał obywateli do podpisywania uchwał o oddaniu na korzyść włościan gruntów; wysiedlał siłą obywateli z ich majątków. Almazow i kilku podlegaczy aresztowani. Przy aresztowaniu ich kozacy i strażnicy starli się z włościanami. Ranny cegłą w głowę kozak. Dano dwa strzały. Zabitych niema. Z powodu zapadłej nocy kozacy i strażnicy cofnęli się, zasypani kamieniami.

**Ekaterynosław, 10 lipca.** (Od korespondenta urzędowego). Dowódca rozlokowanej w Juzówce sotni w dniu 6-ym b. m. aresztował 10 kozaków, którzy, demonstracyjnie odmówili uczestniczyć w nauce strzelania, i polecił odprowadzić ich pod konwojem na pociąg dla wysłania do Bachmatu. Wczorzem robotnicy urządzili wiec i postanowili uwolnić tych kozaków.

Okolo 500 robotników napadło na koszary, zasypali gradem kamieni wysuniętą przeciw nim rotę, co zmusiło dowódcę rotę do rozpedzenia ich wystrzałami. Na razie wyjaśniono, że raniono przytem dwoje ludzi—robotnika i kobietę, oboje niezbyt niebezpiecznie. Ze strony wojsk skaleczeni zostali kamieniami w piersi oficer i szeregowiec.

Wczorzem robotnicy kopalni „Wietka” w liczbie 3,000 udali się do Juzówki dla uwolnienia aresztowanych. Dowiedziawszy się po drodze, że już zostali uprowadzeni, tłum ruszył na stacyę Juzowo i zająwszy ją zażądał zwroczenia pociągu z aresztowanymi. Nie osiągnawszy celu i dowiedziawszy się o nadsięganiu wojsk, tłum rozbiegl się.

Dnia 7 b. m. powtórzyły się usiłowania napadu na Juzówkę, w celu zażądania uwolnienia kozaków. Trzy tysiące robotników kopalni rykowskich w prowincyi Dońskiej i 200 z kopalni „Wietka” ruszyli w pochód, lecz pod wpływem rozumniejszych robotników rzekli się zamiaru. Teraz w obrębie Juzówki panuje spokój. Wszystkie przedsiębiorstwa pracują.



# Laboratorium St. Górskiego

WARSZAWA, Leszno № 12. Telefon 5234.

Nagrodzone za doskonałe i higieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie higienicznej w Łodzi.



**Pięgi** plamy, pryszczki i liszaje  
**CREM „VENUS”**  
usuwa

Odświeża i udelikatnia cerę. 50 kop. i rb. 1.

**PUDER „VENUS”** higieniczny, niedostrzegalny, z odzieniem matowym.

Cena 15 k., 30 k., 50 k. i rb. 1. Poleca się uwadze Pań.

**KONSERWATOR,**  
podług dr. Lassara, wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby.  
Cena 80 k., 1,25 i 2 rb. 25 k.  
Liczne podziękowania.

**Agatol,** proszek i eliksir ty-molowe do czyszczenia zębów, najlepsze z dotychczas znanych.  
Proszek 20 i 35 k. Ełiksir 30 i 50 k.

**Arago** najskuteczniejszy na wy-ciszczenie **Odcisków,** brodawek i zgrubiałej skóry. Cena 30 i 50 k.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!

**POT**  
i  
**Odparzenie ciała**  
usuwa

**EKSIKANS**  
z rozpylaczem.  
Z zaspachem. Cena 30 k.



Marka ochronna.

71640-17

Towarzystwo dla Fabrykacji Przetworów eterowych i chemicznych

**MOZEJKO, MARKUZE i S-ka**

wyrabia aeter, Colodium, esencye i t. d.

Zamówienia przyjmuje

Przedstawiciel na Królestwo Polskie

**Ludwik Nissensohn,**

w Warszawie, Orla № 5, telefon 1220.

887-5-5

**Zarząd Szkół Handlowych 7-klasowych**

**Męskiej i Żeńskiej**

w Pabianicach

podaje niniejszem do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą w dniach od 27 do 31-go sierpnia r. b.; początek zaś lekcyi dnia 1-go września. Wykłady prowadzone będą w języku polskim. Podania przyjmuje kancelaryja szkół.

Dyrektor przyjmować będzie interesantów do dnia 10 lipca i od dn. 20 sierpnia r. b., od godz. 10—1 rano w kancelaryi szkół.

976-15-2

Wynajem karet i powozów.

**„BRISTOL”**

nowo utworzony kantor wynajmu ekwipaży, poleca na śluby, spacery, wycieczki i t. p., eleganckie pojazdy zaprzężone w rasowe konie; ceny umiarkowane.  
Piotrkowska 119.  
965.40.3



**OGŁOSZENIE.**

Zarząd dominjum „Sokołów” niniejszym ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że p. E. Dechow, który przez dwanaście lat był kierownikiem mleczarni „Krośniewice” i dla takowej na wystawie higieniczno-spożywczej w Łodzi otrzymał **duży złoty medal** z d. 1-go maja 1906 r. objął prowadzenie mleczarni „Sokołów” i masło dostarcza do składu p. E. Zipsera, ulica Spacerowa nr. 41 w Łodzi.  
Zarząd dom. „Sokołów”.

Opuszczenie przez p. E. Dechowa w d. 1-go stycznia b. r. stanowiska kierownika mleczarni „Krośniewice” a objęcie takowej z d. 1-go maja w „Sokołowie”, zmusiło mnie wziąć na skład wyroby jego masła, ażeby w dalszym ciągu być w stanie zadowolnić W. p. konsumentów.  
Z szacunkiem

E. Zipser.

997-6-3

Zgubiono dnia 5 b. m., jadąc ulicami Nowo-Spacerową, Anny, Pańska, Radwańska, Karolewska i Katną,

**pugilares,**

zawierający 100 rb., paszport zagraniczny, książkę legitymacyjną, pozwolenie na broń i inne papiery. Łaskawego znalazcę uprasza się o **odeślanie papierów** i dowodów legitymacyjnych do **kantoru fabryki Geyera, Piotrkowska 282; 100 rb.** zaś znalazca zechce **zatrzymać jako nagrodę.**

999-3-3

**W. Krakowski**

przedsiębiorstwo oczyszczania szyb, czyszczenia i froterowania posadzek, konserwacja linoleum, sprzątanie kantorów i mieszkań

PIOTRKOWSKA № 130,

od 1-go lipca przeniesiony zostanie na ulicę

PIOTRKOWSKĄ № 103.

933-r-7

**Helenów.**

W czwartek (29 czerwca) 12 lipca 1906 r.

**Wielka zabawa dla dzieci.**

Koncert dwóch orkiestr.

PROGRAM ZABAWY:

**Zebrańie się dzieci** na placu okulistów w Helenowie, punktualnie o godz. 4-ej.

**Rozdawanie niespodzianek.**

Punktualnie o godz. 5-ej **przejście marszem** przy dźwiękach orkiestry przez aleje HELENOWA wszystkich uczestników zabawy przy współdziałaniu charakterystycznych figur, pomiędzy innymi wielkolud Machnow.

**Powrót marszem.**

**Zabawa taneczna w sali.** — Dorosłych uprasza się o zostawienie miejsca dla tańczących dzieci.

**Początek o godz. 3-ej.** — Wejście 25 kop., dla dzieci 15 kop.

Passe partout w tym dniu zawieszono.

1012-3-2

**≡ Ogród Koncertowy ≡**  
przy Hotelu Manteuffla

Dzisiaj i codziennie

**KONCERT**

Wejście kop. 15.

1015-8-1

**Ogłoszenie.**

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

1014-1

podaje do wiadomości publicznej, że z dniem (1) 14 lipca pomiędzy st. Koluszką i przystankiem Gałkówek, linii głównej, Koluszką, Łódź-Fabryczna, otwary zostaje przystanek Żakowice, dla ruchu pasażerskiego w komunikacji miejscowej bez przyjmowania i wydawania bagażu na czas do dnia (2) 15 września r. b.

Bilety pasażerskie, na przystanku Żakowice, będą wydawane jedynie na przejazd do sąsiedniej taryfowej stacji, t. j. Koluszką i Łódź-Fabryczna, z pobieraniem należności za całkowitą odległość pomiędzy Koluszkami i Łodzią Fabryczną.

Na przystanku Żakowice zatrzymywać się będą codziennie pociągi № 3, 5, 6 i 24, w niedzielę zaś i święta oprócz tego pociągi № 22 i 23.

**OBWIESZCZENIE.**

Niniejszem zaprasza się wszystkich **majstrów murarskich** na **posiedzenie** odbyć się mające w czwartek, dnia 12 lipca r. b. o godz. 5-ej po południu w mieszkaniu starszego przy ulicy Widzewskiej № 112 w celu rozpatrzenia ważnych spraw bieżących.

O liczny udział proszą

1017-2-1

Starszy zgromadzenia majstrów murarskich.

**Dr. L. Prybulski**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,  
pauze od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1  
i od 3—6 popoł. 1420168

Ulica Południowa Nr. 2.

Powrócił

**Dr. S. Kantor**

Choroby skórne i weneryczne

Krótką ul. № 4

przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz.  
pauze od 5—6 p.p. 1951104

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1905 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11 z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ul. Średniej, pod nr. 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod nr. 9 przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 597 kop. 44; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

2) pod nr. 47au przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 283 kop. 20; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

3) pod nr. 57 przy ulicy Aleksandrowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 584 kop. 97; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

4) pod nr. 68 przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,300, od której zaległość wynosi rb. 209 kop. 79; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,260; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 9,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

5) pod nr. 134 przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,700, od której zaległość wynosi rb. 237 kop. 18; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,340; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 10,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16/29 sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

6) pod nr. 151 przy ulicy Zgierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,200, od której zaległość wynosi rb. 278 kop. 10; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,640; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

7) pod nr. 211d przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 445 kop. 04; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,300; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

8) pod nr. 222 przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,900, od której zaległość wynosi rb. 343 kop. 71; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,580; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,380; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

9) pod nr. 250a przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,600, od której zaległość wynosi rb. 662 kop. 20; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,920; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 14,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

10) pod nr. 271b przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,000, od której zaległość wynosi rb. 1,054 kop. 60; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 40,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

11) pod nr. 289 przy ulicy Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,300, od której zaległość wynosi rb. 470 kop. 82; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,660; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

12) pod nr. 292j3 przy ulicy Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 100,000, od której zaległość wynosi rb. 4,442 kop. 70; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 20,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 150,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

13) pod nr. 320t przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,300, od której zaległość wynosi rb. 755 kop. 87; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,060; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1906 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

14) pod nr. 320ff przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32,500, od której zaległość wynosi rb. 1,172 kop. 50; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,500; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 48,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

15) pod nr. 320kk przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 382 kop. 95; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,300; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

16) pod nr. 321bbi przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 38,000, od której zaległość wynosi rb. 1,358 kop. 59; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 57,600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

17) pod nr. 321bbz przy ulicach Konstantynowskiej i Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 33,800, od której zaległość wynosi rb. 1,243 kop. 37; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,760; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 50,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

18) pod nr. 321uuu przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 40,000, od której zaległość wynosi rb. 1,741 kop. 57; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 8,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 60,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

19) pod nr. 404 przy ulicy Targowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,700, od której zaległość wynosi rb. 296 kop. 15; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,540; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

20) pod nr. 559e przy ulicy Głównej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,600, od której zaległość wynosi rb. 619 kop. 38; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,720; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

21) pod nr. 787h przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,400, od której zaległość wynosi rb. 605 kop. 47; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,880; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 14,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (30) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

22) pod nr. 789ef przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,500, od której zaległość wynosi rb. 742 kop. 49; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

23) pod nr. 821y przy ulicy Miłsza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 363 kop. 61; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

24) pod nr. 1050aa przy ulicy Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,500, od której zaległość wynosi 885 kop. 60; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,900; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 36,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

25) pod nr. 1063a przy ulicy Nowo Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,500, od której zaległość wynosi rb. 230 kop. 10; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,300; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 9,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

26) pod nr. 1110B przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi rb. 772 kop. 9, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

27) pod nr. 1121a przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 33,000, od której zaległość wynosi rb. 1,360 kop. 71; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 49,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

28) pod nr. 48/48a przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,000, od której zaległość wynosi rb. 666; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

29) pod nr. 1193 przy ulicy Przejazd, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,500, od której zaległość wynosi rb. 418 kop. 65; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,100; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

30) pod nr. 1291a przy ulicy Wodnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 490 kop. 73; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

31) pod nr. 1418d przy ulicy Kamiennej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 309 kop. 9, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

32) pod nr. 321z przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 382 kop. 95; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,300; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1906 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.